

Sprawozdanie KC PZPR
w wydaniu
książkowym
Nakładem „Książki i
Wiedzy” ukazało się już
wydanie książkowe spra-
wowania Komitetu Cen-
tralnego Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej
— referatu wygłoszonego
dnia 10 marca 1954 roku
przez Bolesława Bierutę
na II Zjeździe PZPR.
Nakład pierwszego wy-
dania wynosi 100 tysięcy
egzemplarzy.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd AB

Poznań, sobota 20 III 1954 r.

Nr 68 [3124]

Konferencja genewska obradować będzie w gmachu Pałacu Narodów Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:
17 marca br. wiceminister
spraw zagranicznych ZSRR
W. W. Kuźniecowa przyjął am-
basadora Stanów Zjednoczo-
nych w ZSRR Charlesa Boh-

lena i zakomunikował mu u-
wagi rządu radzieckiego na
temat memorandum rządu
Stanów Zjednoczonych z 5
marca br. w sprawie pew-
nych zagadnień związanych
z przygotowaniami do zwoła-
nia konferencji w Genewie w
dniu 26 kwietnia 1954 roku.

Memorandum z 5 marca
stwierdza, że rząd Stanów
Zjednoczonych omówił i u-
zgodnił te zagadnienia z rzą-
dem Wielkiej Brytanii i Fran-
cji.

Wiceminister Kuźniecowa
wreczył ambasadorowi Boh-
lenowi memorandum zawie-
rające uwagi rządu radziec-
kiego na temat przygotowań
do konferencji genewskiej i
stwierdzające w szczególno-
ści, że rząd radziecki zgadza
się na propozycję, aby obra-
dy konferencji odbyły się w
gmachu Pałacu Narodów w
Genewie. Memorandum
stwierdza także, że uwagi rzą-
du radzieckiego zostały omó-
wione z rządem Chińskiej Re-
publiki Ludowej, który zako-
munikował, że podziela sta-
nowisko rządu ZSRR.

Uchwały Plenum KC PZPR z dnia 17 marca br. i Rady Państwa z dnia 18 marca br.

Bolesław Bierut I sekretarzem KC PZPR Józef Cyrankiewicz — prezesem Rady Ministrów

W dniu 17 marca 1954 roku odbyło się
pierwsze plenarne posiedzenie nowowybra-
nego Komitetu Centralnego Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej.

Komitet Centralny wybrał Biuro Politycz-
ne KC w następującym składzie:

Członkowie Biura Politycznego:

tow. Bolesław Bierut
tow. Aleksander Zawadzki
tow. Józef Cyrankiewicz
tow. Hilary Minc
tow. Zenon Nowak
tow. Konstanty Rokossowski
tow. Edward Ochab
tow. Jakub Berman
tow. Franciszek Mazur
tow. Franciszek Jóźwiak
tow. Stanisław Radkiewicz
tow. Władysław Dworakowski
tow. Roman Zambrowski

Zastępcy członków Biura Politycznego:

tow. ADAM RAPACKI
tow. HILARY CHELCHOW-
SKI

I sekretarzem Komitetu
Centralnego wybrany został
tow. BOLESŁAW BIERUT

W skład Sekretariatu KC wybrani zostali:

tow. EDWARD OCHAB
tow. FRANCISZEK MAZUR
tow. WŁADYSŁAW DWORA-
KOWSKI

Delegacja KPZR

opuściła Warszawę

WARSZAWA (PAP)
Dnia 18 bm. delegacja Ro-
mistycznej Partii Związku
Radzieckiego z I sekretarzem
KC KPZR N. S. Chruszczo-
wem na czele, która brała u-
dział w II Zjeździe Polskiej
Zjednoczonej Partii Robotni-
czej, opuściła Warszawę.
Odjeżdżającą delegację
KPZR żegnali: I sekretarz KC
PZPR Bolesław Bierut i sekre-
tarz KC PZPR Edward Ochab.

Przewodniczącym CKKP wy-
brany został:

tow. FRANCISZEK JÓŹWIAK

Na członków CKKP wy-
brani zostali:

tow. HALINA ADALIŃSKA
tow. WOJCIECH CEBOWSKI
tow. MARIAN CZERWIŃSKI
tow. ADAM DOLIŃSKI
tow. ROMAN GAJZLER
tow. LUDWIKA JANKOW-
SKA
tow. STEFAN KALINOWSKI
tow. JAN KĘDZIERSKI
tow. JÓZEF KOWALCZYK
tow. TADEUSZ KROMER
tow. TADEUSZ KRUPIŃSKI
tow. WALENTY KUBICA
tow. MARIA MAŁECKA
tow. STEFAN MISIASZEK
tow. WŁADYSŁAW MOR-
TASOWA
tow. ALEKSANDER OCHAL
tow. ZOFIA PATEROWA
tow. BRONISŁAW PÓŁTO-
RZYCKI
tow. STANISŁAW PIŁAWKA
tow. WACŁAW ROWIŃSKI
tow. SZYMON RUTKOWSKI
tow. WACŁAW SKRZYP-
KOWSKI
tow. KAZIMIERZ SOBKO-
WICZ
tow. ADOLF STARZEC
tow. STANISŁAW WALCZYK
tow. KAZIMIERZ WITA-
SZEWSKI
tow. LEON WUDZKI
tow. SZYMON ZACHARIASZ
tow. WŁADYSŁAW ZUBO-
WICZ
tow. OLGA ŻEBRUN

Prezes Rady Ministrów
Bolesław Bierut skierował do
Rady Państwa pismo następu-
jącej treści:

Do
RADY PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZY-
POSPOLITEJ LUDOWEJ

W związku z powierzeniem
mi przez Komitet Centralny
PZPR funkcji pierwszego se-
kretarza Komitetu Centralnego
i z koniecznością skoncentro-
wania swych sił przede wszyst-
kim na działalności partii —
proszę Radę Państwa o pod-
jęcie w trybie art. 29 Kon-
stytucji P.R.L. uchwały zwal-

niającej mnie od obowiązków
Prezesa Rady Ministrów.

Równocześnie proponuję
powołanie na stanowisko Pre-
zesa Rady Ministrów obywa-
tela Józefa Cyrankiewicza.

PREZES RADY MINISTRÓW
BOLESŁAW BIERUT

Zgodnie z tym wnioskiem
Rada Państwa na podstawie
art. 29 Konstytucji P.R.L.
na posiedzeniu w dniu 18 mar-
ca 1954 r. uchwaliła:

1 Obywatela Bolesława Bie-
ruta zgodnie z jego wnio-
skem zwolnić ze stanowiska
Prezesa Rady Ministrów, w
związku z powołaniem go na
stanowisko pierwszego sekre-
tarza Komitetu Centralnego
PZPR.

2 Obywatela Józefa Cyran-
kiewicza powołać na sta-
nowisko Prezesa Rady Mini-
strów.

Ponadto Rada Państwa zgo-
dnie z równocześnie przesła-
nym wnioskiem Prezesa Rady
Ministrów Bolesława Bierutę
w trybie art. 29 ust. 2 Konsty-
tucji P.R.L. uchwaliła:

1 Obywateli wiceprezesa
Rady Ministrów Hilarego
Minca i Zenona Nowaka po-
wołać na stanowiska pierw-

szych zastępców Prezesa Rady
Ministrów, w związku z czym
odwołać obywatela Hilarego
Minca ze stanowiska przewo-
dniczącego Państwowej Kom-
isji Planowania Gospodarczego.

2 Obywatela Jakuba Ber-
mana powołać na stano-
wisko wiceprezesa Rady Mi-
nistrów.

3 Obywatela Władysława
Dworakowskiego odwołać
ze stanowiska wiceprezesa
Rady Ministrów, w związku
z powołaniem go na stanowi-
sko sekretarza Komitetu Cen-
tralnego PZPR.

XV posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR

WARSZAWA (PAP)

W dniu 17 marca br. od-
było się posiedzenie Central-
nej Komisji Rewizyjnej PZPR.
Przewodniczącym Centralnej
Komisji Rewizyjnej PZPR wy-
brany został tow. Stefan Ma-
tuszewski, wiceprzewodniczą-
cymi wybrano: tow. Wacława
Różę i tow. Mariana Czer-
wińskiego.

Wytyczne II Zjazdu PZPR wskazują nam drogę do dalszych osiągnięć — mówią robotnicy Wielkopolski

W dniu wczorajszym powrócili do swoich zakładów
pracy, do fabryk, urzędów i uczelni przedstawiciele
klasy robotniczej Poznania — delegaci na II Zjazd
PZPR. W ciągu najbliższych tygodni przekażą oni
społeczeństwu doniosły dorobek Zjazdu partii, zapo-
znają z wytyczonym przez Zjazd wielkim programem
walki o dalsze, jak najszybsze podniesienie stopy ży-
ciowej mas pracujących.

Robotnicy szeregu poznańskich zakładów pracy wy-
tyczonym wysiłkiem produkcyjnym w pełni solidary-
zują się i popierają postanowienia Zjazdu, wcielają
w czyn jego wskazania.

II Zjazd PZPR pilnie śle-
dził robotnicę Poznańskich
Zakładów Przemysłu Odzieżo-
wego im. Komuny Paryskiej.
Założa tych zakładów z uwa-
gą i przejęciem zapoznawała
się na codziennych prasów-
kach z doniosłymi problemami,
jakie rozważał II Zjazd
partii.

Robotnice PZPO z dumą
myślały o swej delegacie —
Praktycznej Giełdzie, która re-
prezentowała klasę robotni-
czą Poznania na II Zjeździe
PZPR.

W nastroju wytyczonej, o-
fiarnej pracy dla dobra wlas-
nego i całego kraju robotni-
ce i robotnicy PZPO szlachet-
nie współzawodniczyli o ty-
tuł przodujących brygad, o
przedterminowe wykonanie
zobowiązań, wynikających z
włączenia się do Warty Zjaz-
dowych.

W dniu wczorajszym zamie-
dowała jako pierwsza wyko-
nanie zobowiązań zjazdu-
wiczek z Zakładu Przemysłu
Odzieżowego im. Komuny Pa-
ryskiej — brygada „Złoty
Kwiat”.

walczyć będziemy o podniesie-
nie jakości naszej produkcji.

WIELKOPOLSKA FABRYKA URZĄDZEN MECHANICZNYCH

Atmosfera wytyczonej pra-
cy panuje w halach fabrycz-
nych Wielkopolskiej Fabryki
Urządzeń Mechanicznych.

To tu z WFUM wyszła pię-
kna inicjatywa uczczenia II
Zjazdu partii wzmocnionym
wytyczonym produkcyjnym
zorganizowaniem Sztafety
Przedzjazdowej, która obiegła
(Ciąg dalszy na str. 2)

Rolnictwo wielkopolskie

w przededniu kampanii siewnej

Zaniedbania i usterki można jeszcze naprawić

Jeżeli pogoda dopisze, to za
kilkanaście dni w Wielkopolsce roz-
poczyna się siewy. Stan przy-
gotowań do tej ważnej kam-
panii na ogół jest dobry. W
powiatach, w których stwier-
dzono w „Dniu Gotowości” —
6 bm. pewne zaniedbania, wie-
le niedopatrzeń już usunięto.

Na przykład do powiatu go-
styńskiego, gdzie w „Dniu Go-
towości” brak było nawozów
(Ciąg dalszy na str. 2)

Pełne zwycięstwo wyborcze Ogólnonarodowego Bloku Komunistów i Bezpartyjnych

Szczegółowe wyniki wyborów do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje następujący komunikat Centralnej Komisji Wyborczej o wyborach do Rady Najwyższej ZSRR z 14 marca 1954 roku.

Do Centralnej Komisji Wyborczej wpłynęły ze wszystkich okręgów komisji wyborczych ostateczne dane dotyczące wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

Jak wynika z tych danych, ogólna liczba wyborców uprawnionych do głosowania we wszystkich okręgach wyborczych wynosiła 120.750.816 osób, z których w wyborach do Rady Najwyższej ZSRR wzięło udział 120.727.826 osób, czyli 99,98 proc. uprawnionych.

We wszystkich okręgach wyborczych do Rady Związku na kandydatów Ogólnonarodowego Bloku Komunistów i Bezpartyjnych głosowało 120.479.249 osób, co stanowi 99,79 proc. biorących udział w wyborach. Przeciwno kandydatom na deputowanych do Rady Związku głosowało 247.897 osób. Na mocy artykułu 88 „Ordynacji wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR” 680 kartek wyborczych uznano za nieważne.

We wszystkich okręgach wyborczych do Rady Narodowości na kandydatów Ogólnonarodowego Bloku Komunistów i Bezpartyjnych głosowało 120.539.860 osób, co

stanowi 99,84 proc. biorących udział w wyborach. Przeciwno kandydatom na deputowanych do Rady Narodowości głosowało 187.357 osób. Na mocy artykułu 88 „Ordynacji wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR” 609 kartek wyborczych uznano za nieważne.

Komunikat Centralnej Komisji Wyborczej podaje szczegółowe dane dotyczące wyników wyborów do Rady Związku i do Rady Narodowości w poszczególnych republikach związkowych.

Komunikat stwierdza następnie, że we wszystkich okręgach wyborczych do Rady Narodowości w republikach autonomicznych, obwodach autonomicznych i okręgach narodowościowych z ogólnej liczby 9.534.150 uprawnionych, w głosowaniu wzięło udział 9.532.571 osób, co stanowi 99,98 proc. uprawnionych. Na kandydatów Ogólnonarodowego Bloku Komunistów i Bezpartyjnych w okręgach tych głosowało 9.503.807 osób, czyli 99,69 proc. biorących udział w wyborach.

Przeciwno kandydatom na deputowanych do Rady Narodowości w republikach autonomicznych, obwodach autonomicznych i okręgach narodowościowych głosowało 28.722 osoby. Na mocy artykułu 88 „Ordynacji wybor-

czej do Rady Najwyższej ZSRR” 42 kartki wyborcze uznano za nieważne.

Komunikat stwierdza, że Centralna Komisja Wyborcza rozpatrzyła materiały dotyczące każdego poszczególnego okręgu wyborczego i na mocy artykułu 38 „Ordynacji wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR” zarejestrowała wybór deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR we wszystkich 1.347 okręgach wyborczych.

W zakończeniu komunikatu podaje listę deputowanych wybranych do Rady Związku i do Rady Narodowości.

Już 648 gromad odpowiedziało w Wielkopolsce na wezwanie chłopów z Ostrowa

Witając II Zjazd PZPR chłopów z Ostrowa w pow. koński podjęli w dniu 10 marca br. specjalne zobowiązania produkcyjne celem skrócenia okresu siewów wiosennych, podniesienia produkcji roślinnej z hektara i zwiększenia hodowli. Równocześnie chłopów z Ostrowa wezwali do współzawodnictwa wszystkie gromady w Wielkopolsce.

Jako pierwsi odpowiedzieli na wezwanie Ostrowa mały i średniorolni chłopcy z Gaju Wielkiego, pow. Szamotuły. Postanowili oni m. in. skrócić okres siewów o 3 dni, podnieść wydajność z hektara: żyta z 16 na 18 q, pszenicy z 19 na 21 q, jęczmienia z 20 na 23 q, owsa z 20 na 22 q, ziemniaków ze 180 na 200 q, buraków cukrowych z 550 na 600 q, powiększyć pogłowie krów o 18 sztuk, wychować 30 sztuk cielczek oraz podnieść produkcję mleka o 200 litrów mleka rocznie od krowy, a tym samym zwiększyć dostawy mleka o 17 000 litrów w ciągu 1954 roku.

Narody Europy zachodniej

coraz aktywniej wyrażają

opór przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i odbudowie neohitlerowskiej

machiny wojennej.

LONDYN (PAP)

W dniu 16 bm. w sali Denison House w Londynie z inicjatywy „Związku Kontro-

Ferie wiosenne dla młodzieży szkolnej

W roku szkolnym 1953/54 ferie wiosenne trwać będą siedem dni, a mianowicie od dnia 15 kwietnia do dnia 21 kwietnia 1954 roku włącznie.

li Demokratycznej” zwołany

został masowy wiec protestacyjny przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Członek parlamentu labourzysty Maurice Orbach, otwierając wiec, oświadczył, że większość narodu angielskiego występuje przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Orbach wezwał zebranych do rozwinięcia masowej kampanii protestacyjnej na terenie zakładów pracy, związków zawodowych, związków spółdzielczych i innych organizacji społecznych.

ROZBIĘŻNOŚĆ W ŁONIE RZĄDU FRANCUSKIEGO NA TLE „EUROPEJSKIEJ WSPÓLNOTY OBRONNEJ”

PARYŻ (PAP)

Jak donoszą dzienniki paryskie, na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów omawiana ma być sprawa wyznaczenia daty rozpoczęcia debaty ratyfikacyjnej we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym. Z komentarzy prasowych wynika, że na tym tle zarysowały się w łonie rządu poważne rozbieżności, które mogą doprowadzić do kryzysu rządowego. Fanatyczni zwolennicy „europejskiej wspólnoty obronnej” z przywódcami MRP na czele domagają się jak najszybszego podjęcia debaty nad sprawą ratyfikacji wspomnianych układów. Działają oni zgodnie z życzeniami Waszyngtonu, który wyraża brutalną presję w tym kierunku. Z drugiej strony występują przeciwnicy projektu „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Delegacja parlamentarzystów zgrupowania gaullistowskiego URAS podczas rozmowy z premierem zagrozić miała dymisją ministrów gaullistowskich, gdyby rząd wyznaczył debatę ratyfikacyjną jeszcze przed konferencją genewską.

GENEWA (PAP)

Organizacja „Szwajcarski parlament pokoju”, utworzona na krajowym zjeździe obrońców pokoju, zorganizowała w Bazylei krajową konferencję poświęconą sprawie Niemiec i bezpieczeństwa Szwajcarii. W konferencji wzięło udział około 100 delegatów.

Rezolucja uchwalona jednomyślnie przez uczestników konferencji wskazuje na poważne niebezpieczeństwo zagrożające Szwajcarii w związku z remilitaryzacją Niemiec zachodnich oraz wyraża protest przeciwko decyzji Federalnej Rady Szwajcarii w sprawie eksportu broni do Niemiec zachodnich.

Uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za rozwiązaniem problemu niemieckiego na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Rolnictwo wielkopolskie w przededniu kampanii siewnej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szlucznym, skierowano natychmiast dodatkowe transporty. W niektórych powiatach po lustracji w dniu 8 bm. gminne spółdzielnie przyspieszyły wymianę ziarna siewnego dla chłopów gospodarujących indywidualnie. W spółdzielniach produkcyjnych Chwałkowo i Siedmiorogów powiatu Gostyni podczas pierwszej kontroli ziarno siewne było niedoczyste. Do dnia 15 bm. spółdzielcy ziarno ponownie przeczyszcili. W zespole PGR Działyn, powiat Gniezno, przyspieszono rozprawdzanie ziarna siewnego do poszczególnych gospodarstw.

Opóźnia się nadal z przygotowaniami znaczna część gminnych ośrodków maszynowych. W GOM Mikstat, pow. Ostrowo, Miejska Górka i Pałków, pow. Rawicz oraz w gminnych ośrodkach maszynowych powiatu tureckiego nie zebrano jeszcze do dnia 16 bm. zamówień na prace siewników nawet w 50 proc. Kierownicy tych GOM-ów nie nawiązali współpracy z gminnymi komisjami rolnymi, nie mają zapewnionego pełnego wykorzystania maszyn, nie ułożyli również marszrut. GOM Brudzew, pow. Turek dopiero 15 bm. rozpoczął remonty maszyn chłopskich. Kiedy chce je zakończyć?

Za pracę GOM odpowiedzialnymi są: gminne i powiatowe rady narodowe oraz wicedyrektorzy dla zespołów GOM-owskich przy poszczególnych POM-ach. Doświadczeni bowiem w innych powiatach wskazują, że tam, gdzie jest odpowiedzialna współpraca tych trzech czynników i większa opieka nad GOM, tam prace przebiegają planowo.

Cztery nowe spółdzielnie produkcyjne w powiecie kępińskim nie miały w dniu 15 bm. zabezpieczonego ziarna siewnego, ani nawozów sztucznych. Co robi w tej sprawie PZGS w Kępnie, dlaczego nie realizuje zamówień? POM w Trzebnicy, pow. Kępno nie zawarł do tej chwili umowy na prace polowe ze spółdzielnią produkcyjną w Trzebnicy. Na co czeka?

„Nawozów nie ma i koniec” — w taki bezrefleksyjny sposób odpowiadał spółdzielcom z Wargowa, Kowalewka, Chrostowa, Popówka i Lulinka zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w Obornikach.

Nie ma! A przecież uchwała rządu nakłada na rady narodowe obowiązek zabezpieczenia nawozów dla spółdzielni. Czy nie należało się postarać wcześniej o dodatkowy przydział nawozów jak to uczyniły inne powiaty?

Na koniec wzywamy załogę warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa w Gorzowie do przyspieszenia remontu silników do aparatów ochrony roślin dla POM w Tarnowie Podgórnym, Włostowie i Opalowie. Nie czas będzie szukać motorów do aparatów opryskujących, gdy szkodniki zaczynają niszczyć rośliny. Trzeba natychmiast przyspieszyć tempo remontów!

Przed konferencją genewską

Bezpodstawne „konkluzje” pana Dullesa

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł pt. „Bezpodstawne wnioski pana Dullesa”, w którym pisze m. in.:

Na konferencji prasowej, która odbyła się 15 marca w Waszyngtonie, zabrał głos sekretarz stanu USA mr Dulles.

4 statki i 60 rybaków japońskich ofiarą próbnej eksplozji atomowej

Korespondent agencji France Presse przytacza pogłoski obiegające w Tokio, według których podczas eksplozji atomowej, dokonanej przez Amerykanów 1 marca w okolicach Atolu Bikini zginęły 3 lub 4 japońskie statki rybackie, na których znajdowało się łącznie 60 rybaków. Przedstawiciel rządu japońskiego oświadczył, że rząd ten nie był ostrzeżony przed mającą nastąpić eksplozją i nie powziął odpowiednich środków ostrożności. Wspomniane statki rybackie znajdowały się w krytycznym momencie na pełnym morzu.

Krwawe zajścia w strefie Kanału Sueskiego

Agencja TASS donosi z Kairu: Sytuacja w strefie Kanału Sueskiego jest nadal napięta. Jak podaje dziennik „Al-Gumhuria”, 15 marca w pobliżu Ismailii między grupą Egipcjan a żołnierzami angielskimi doszło do starcia, w wyniku którego czterej żołnierze angielscy zostali zabici, a trzech rannych.

16 bm. żołnierze brytyjscy w liczbie około tysiąca przeprowadzili masową rewizję w sąsiednich wsiach egipskich. Anglicy wprowadzili ścisłą kontrolę ruchu na drodze między Ismailią a Port Saidem. Aresztowano 7 Egipcjan.

Jak to już weszło w modę w Stanach Zjednoczonych, również i ta konferencja prasowa wykorzystana została jako trybuna dla narzucenia prasie amerykańskiej punktu widzenia departamentu stanu. Po przedstawieniu dziennikarzom oficjalnej wersji różnych zagadnień związanych z sytuacją międzynarodową, Dulles skorzystał z okazji, aby wypowiedzieć swe zdanie na tematy związane ze zwołaniem konferencji genewskiej.

Dulles oświadczył dziennikarzom, iż po powrocie z Caracas dowiedział się, że w posiadaniu departamentu stanu znajdują się „pewne dane świadczące o stosowaniu przez Moskwę taktyki odwiekiania w związku z konkretnymi krokami podejmowanymi w celu przygotowania konferencji”. Po przytoczeniu tych na niczym nie opartych „danych”, Dulles oświadczył: „Wydaje się, że komuniści chińscy nie są zupełnie zadowoleni z porozumienia, które ich dotyczy. Mieli oni nadzieję, że Chiny będą jednym z tak zwanych pięciu wielkich mocarstw. Odmówiło im tego, i widocznie Związek Radziecki musi dawać odpowiednie wyjaśnienia, co może wywołać pewne opóźnienie”.

Na pytanie, czy w tych warunkach może dojść do odroczenia samej konferencji genewskiej, Dulles dał odpowiedź twierdzącą, oświadcza- jąc, że jest to „zupełnie możliwe”.

Zdając sobie jednak sprawę, że jego wywody są pozbawione podstaw i nie mogące przytoczyć żadnych argumentów na poparcie swego twierdzenia, Dulles wyjaśnił, iż to co powiedział jest „konkluzją”, do jakiej doszedł.

„Konkluzje” pana Dullesa co do odwołania konferencji w Genewie nie mają na celu wyjaśnienia sytuacji, lecz są wyrazem dążeń zupełnie innego rodzaju.

Wytyczne II Zjazdu PZPR wskazują nam drogę do dalszych osiągnięć — mówią robotnicy Wielkopolski

(Dokończenie ze str. 1)

zakłady przemysłowe naszego miasta, dalej Wrocławia, robotniczej Woli, kopalnie i huty Śląska oraz wielu innych miast i miasteczek całego kraju.

W Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych na Wątarach Zjazdowych stanęła na wezwanie przodującego wytaczacza Bolesława Struszczyńskiego — cała załoga.

Inicjator zjazdowego współzawodnictwa zobowiązał się obniżyć koszty własne o 6 proc. poprzez zastosowanie wielowrzecionowej obróbki, maksymalne wykorzystanie mocy maszyn i wzorową konserwację narzędzi pracy. Bolesław Struszczyński od 10 bm., kiedy to wykonał miesięczny plan, pracuje już na poczet kwietnia. Wszystko to nie zadowala jednak ambicji przodowania najlepszego wytaczacza zakładów. Chce on jeszcze lepiej, jeszcze oszczędniej i szybciej wykonywać swoje obowiązki. Postanowił więc skrócić czas pracy o 35 godzin miesięcznie, przy jednoczesnym podwyższeniu ilości produkowanych części o 5 sztuk i zaoszczędzeniu 12 wrzecion wielonozowych.

Wykonywać to zobowiązanie regularnie w ciągu dwóch najbliższych lat — tak brzmi dumny meldunek Struszczyńskiego, złożony towarzyszom pracy.

Jego śladem poszło już kilkadziesiąt robotników WFUM, którzy dla uczczenia II Zjazdu partii postanowili zamienić swoje zobowiązania na długofalowe.

W odlewni zakładów spoty kamy rdzenia — Mieczysław Kowala. Wykonuje on ostatnio średnio 180 procent

normy. W tej samej wysokości będzie wykonywał ją do końca bieżącego roku.

— Swą wydajniejszą pracę pragnę poprzec służącą politykę naszej partii i jej działania do zapewnienia nam, ludziom pracy, jeszcze lepszych warunków życia — stwierdza Mieczysław Kowala.

Przez cały czas trwania II Zjazdu partii załoga WFUM żyła tym wielkim wydarzeniem. W grupach związkowych odbywały się codzienne pogodzinne prasówki, na których robotnicy zapoznawali się z przebiegiem Zjazdu i jego olbrzymim dorobkiem.

WYDAJNIEJSZA PRACA POLEPSZY SVOJ BYT — MÓWI TRAKTORZYSTA WOLSZTYŃSKIEGO POM

Traktorzysta wolsztyński-go Państwowego Ośrodka Maszynowego, 21-letni ZMP-owiec, Marian Kubaczek z Niałka z uwagą słuchał sprawozdań radiowych z II Zjazdu partii. Nasunęły mu one wiele myśli, z którymi oto dzieli się z czytelnikami:

Z uwagą śledziłem przebieg obrad II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wiem, że Zjazd ten wytycza nam drogę szczęśliwego życia. Partii zawdzięczam wszystko. Dlatego tak mocno obchodzi mnie słowo partii.

Gdy miałem sześć lat, wstąpiłem do Polskiej Hitlerowskiej młodzieży. Smutne były me lata dzieciństwa. Pamiętam, jak z Niałki zabierano chłopom ostatnie bydło, jak wielu z naszych braci i rodziców wywołano do obozów koncentracyjnych. Pamiętam okrutne bity, jakie otrzymywali polscy parobcy za swoją ciężką pracę. Po wsiach bił młodzież polską hitlerowski bandyta Gajkele. W Chorzowie panoszył się magnat Geisler, który jak się

dowiedziałem od rodziców był w okresie sanacji najlepszym przyjacielem polskich hrabiów z Komorowa.

Dlatego wspominam o tych ponurych czasach? Gdyby u nas rządili ci panowie, byłbym tylko bezrobotnym. Dużo nauczyła mnie organizacja ZMP-owska. Wiem, że hitlerowcy są pod opieką amerykańską w Niemczech zachodnich. Oni pra do nowej wojny. Chce, abyśmy ja i tysiące młodzieży wiejskiej znów stali się ich parobkami. Od trzech lat jestem traktorzystą i razem z inną młodzieżą pracuję dla pokoju. I ta właśnie pokojowa praca była najważniejszym zagadnieniem obrad II Zjazdu partii.

Wierzę w partię i dlatego w ubiegłym miesiącu stałem się jej członkiem. Do partii razem ze mną wstąpiła nasza młoda brigadziśka traktorowa — Teresa Moder z Kębłowa.

Ze Zjazdu płyną dla nas młodych nauki i wskazania, jak podnieść wyniki naszego rolnictwa. Czuje się szczęśliwym, gdy mogę w gromadach swoim traktorem zarać miedzę w nowo utworzonych spółdzielniach. Trudno było mi pracować na małych kawałkach gruntów Niałki Wielkiej i Reklina. Teraz znikły tam już małe kawałki ziemi. W tym roku traktor mój będzie łączył ziemię chłopską w Karpiku i Rostarzewie.

Zjazd uczy nas, że tylko wydajniejsza praca polepszy swój byt materialny. Podjęłem więc zobowiązanie, że na „Zetorze” zamiast 3.000 godzin, przejadę 4.200 godzin bez kapitalnego remontu. Jestem przewodniczącym koła ZMP przy POM-ie. Liczy ono 38 członków. Postanowiliśmy pilnie studiować materiały II Zjazdu, by jak najlepiej służyć pracującemu chłopstwu. Podobają mi się szczera i otwarta krytyka, jaka cechowała dyskusję na Zjeździe. I u nas, w ośrodku maszynowym, my ZMP-owcy nie zaniedbamy zasad twórczej krytyki i samokrytyki, aby lepiej pracować dla ludowej Ojczyzny.

Sprawa socjalistycznego wychowania młodzieży — naczelnym zadaniem ZMP

Przemówienie sekretarza Zarządu Gł. ZMP — Tadeusza Rudolfa (Skrót)

Proponowany w Statucie nowy rozdział Partii i ZMP, stwierdza, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kieruje działalnością Związku Młodzieży Polskiej oraz określa rolę i zadania ZMP u boku partii, jako jej aktywnego pomocnika w budowie socjalizmu. Jest to wyraz przemian ideologicznych i politycznych, jakie zaszły w ZMP w okresie między I a II Zjazdem.

Dzięki słusznym wskazaniom partii, Związek Młodzieży Polskiej osiągnął poważne sukcesy w swej pracy. Partyjne kierownictwo Związku Młodzieży Polskiej głównie i przede wszystkim decyduje o spełnieniu przez ZMP jego podstawowej funkcji, jaką jest sprawa socjalistycznego wychowania młodzieży.

Nowe postanowienia Statutu zobowiązują każdą ZMP-owską organizację do uwielokrotnienia wysiłków w pracy dla Ojczyzny. Również związki zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej, rady narodowe, działające na polu ideologicznego i kulturalnego, oświatowego, nauczyciele i pedagodzy mają obowiązek pomagania Związkowi Młodzieży Polskiej w wychowaniu młodzieży. Bez ich pomocy Związek Młodzieży Polskiej nie będzie w stanie w pełni wywiązać się z nałożonych na niego zadań, a trzeba stwierdzić, że dotychczasowa pomoc dla ZMP z ich strony jest często niedostateczna.

Wiele winy za ten stan rzeczy ponoszą ogólniacy ZMP, jego kierownicy aktywni. Wiele jest np. niczym nieuświadomionego zarozumiałstwa w aktywności ZMP-owskiej w stosunku do związków zawodowych, w stosunku do Związku Samopomocy Chłopskiej. Nie do cienia się ich pomocy dla Związku Młodzieży Polskiej w pracy z młodzieżą w fabrykach, na wsi. Ale trzeba również stwierdzić nieuzasadnioną obojętność i brak inicjatywy w tych organizacjach w stosunku do młodzieży.

Zasadnicze sformułowania w Statucie partii określające rolę i zadania ZMP w budownictwie socjalizmu posiadają ogromne znaczenie dla opracowania aktualnych zasad programowych i statutowych Związku Młodzieży Polskiej. Statut i Deklaracja ZMP nie odpowiadają w pełni obecnym potrzebom, roli i zadaniom ZMP. Opracowanie tych programowych zasad ZMP jest jednym z naszych najbliższych zadań.

Partyjne kierownictwo Związku Młodzieży Polskiej posiada decydujące znaczenie dla przewyższenia poważnych jeszcze słabości i braków, które występują w pracy Związku. Praca wychowawcza ZMP prowadzona jest tylko powierzchownie, przesycona frazesami i ogólnikami. Wiele ogniw ZMP-owskich pracuje w oderwaniu od spraw i zainteresowań, którymi żyje młodzież. Za mało jest troski w naszej organizacji ZMP-owskiej o rozwój demokracji wewnętrznej, o wzrost inicjatywy i aktywności mas ZMP-owskich. Niedostatecznie mocno podkreśla się w naszej pracy prawa i obowiązki ZMP-owca. Stąd słaba więź wielu członków z organizacją, co znajduje wyraz w dużej, nadmiernej, niezdrowej fluktuacji i płynności członków organizacji ZMP-owskiej.

Najbardziej odcinkiem na szerszą pracę jest wieś. Ponad 2 mln młodzieży wiejskiej jest poza szeregami ZMP, w 14 tys. gromadach i 3200 gromadach współdzielonych brak jest organizacji ZMP-owskiej.

Świadczy to wymownie o słabej więzi ZMP z masami młodzieży, szczególnie na wsi. Musimy skończyć z biurokratycznym stylem pracy w ZMP, z potokiem papieru,

z nadmierną ilością zebrań, narad i posiedzeń, skończyć z sytuacją, w której Zarząd Główny ZMP kieruje do Zarządu Wojewódzkiego w Warszawie na przestrzeni tylko jednego roku 650 pism, instrukcji, wytycznych, uchwał itd., a tenże sam Zarząd Wojewódzki do zarządu powiatowego kieruje już 1700 takich pism. Ołbrzymia większość czasu musimy poświęcić na bezpośrednią pracę z młodzieżą. Lepsza, bezpośrednia praca z młodzieżą po IX Plenum KC Partii, wyjaśnianie jej porządku programu partii, zdobywanie serca młodzieży — ponad 270 tys. chłopców i dziewcząt przyszło w tym okresie do ZMP, by w szeregach tej organizacji aktywnie wcielić w życie program naszej partii.

W pracy z młodzieżą musimy gorąco metody wychowawcze, nie można zapominać o pracy z młodzieżą

do zagadnień tylko produkcyjnych. Mniej nudnych zebrań i referatów, więcej przyjemnych wieczorów dyskusyjnych i spotkań, więcej radości w pracy kół ZMP, więcej gier i świetlic, igrzysk i wybieżek, ożywionych dyskusji nad książką, filmem i sztuką teatralną. Nie możemy godzić się z nudą i starością w pracy wielu kół ZMP.

Poziom ideowy oraz wychowanie aktywów i aparatu ZMP ma niezmienne doniosłe znaczenie dla całokształtu pracy. Tymczasem ta podstawowa sprawa w partyjnym kierownictwie ZMP jest często niedoceniana.

ZMP coraz lepiej spełnia rolę rezerwy nowych, młodych kadr dla wszystkich dziedzin naszej gospodarki narodowej. Bardzo wielu delegatów, obecnych na naszym dzisiejszym Zjeździe, pierwsze kroki w swej politycznej i społecznej działalności stawiało właśnie w organizacji młodzieżowej. Z szeregu ZMP — po IX Plenum KC w okresie dużego nasilenia pracy — przyjętych zostało w szeregi kandydatów partii ponad 40 tys. najlepszych ZMP-owców.

Powinniśmy wychodzić na przeciw pragnieniu aktywistów, dla których przyjęcie do partii jest spełnieniem ich najśmielszych marzeń i dążeń. Doświadczenia naszej pracy potwierdzają, że te pragnienia i dążenia wśród ZMP-owców są olbrzymie.

ZMP może i powinno lepiej spełniać rolę rezerwy dla partii. Powinno stanowić główne źródło dopływu do partii nowych, młodych sił. Szczególnie tę rezerwę winny stanowić robotnicze i wiejskie organizacje ZMP.

Ilość i wartość nowych członków partii, przychodzących z ZMP, jest sprawdzianem pracy Związku, jest miernikiem skuteczności pracy wychowawczej wszystkich ogniw ZMP z młodzieżą.

Przestrzegając wiernie linii partii wzmocnimy autorytet rad narodowych

Przemówienie z-cy członka Biura Politycznego KC PZPR — Stefana Matuszewskiego (Skrót)

Towarzysze, realizacja wielkich zadań wytyczonych na obecnym Zjeździe wymaga pełnej mobilizacji wszystkich członków partii i aktywów społecznych, wymaga mobilizacji całego narodu. Bez więzi z masami, bez konkretnego przystosowania zadań Zjazdu do właściwej problematyki terenowej — zadania te nie mogłyby być w pełni wykonane. Dotarcie do tych zadań, do świadomości mas, przyjęcie ich przez masę za swoje, stworzenie atmosfery zapału i entuzjazu wokół ich realizacji — dopiero da gwarancję prawidłowego i twórczego pojmowania roli Zjazdu i jego uchwał.

Nasza partia strzeże łączności z masami jak źrenicę oka.

Decydujące znaczenie dla umocnienia więzi rad narodowych z masami posiada — rzecz jasna — kierownictwo partii w codziennej działalności rad jako organów rządzenia. Możemy mówić, kierując się nauką leninowsko-stalinowską o radach jako formie rządzenia, że istnieje ścisła współzależność pomiędzy kierownictwem rad i instancjami partyjnymi w radach i powiązaniem rad z masami pracującymi. Wzmocnienie kierownictwa rad w działalności rad warunkuje wzmocnienie aktywności mas. Wzrost aktywności mas, wzrost ich roli w rządzeniu krajem, jest nie do pomyślenia bez wzmocnienia kierownictwa roli partii w codziennym funkcjonowaniu rad.

Cóż oznacza wzmocnienie kierownictwa partyjnego w radach? Oznacza ono prowadzenie stanowczej walki z biurokracją i bezdušnością, oznacza ono głębsze wnikanie we wszystkie sprawy nurtujące ludzi, oznacza ono walkę z kumoterstwem, klikowością, tłumieniem krytyki — a więc oznacza ono wzmocnienie autorytetu rad i stałe podnoszenie ich roli w zaspokajaniu potrzeb ludności.

Jesteśmy w okresie bezpośrednich przygotowań do nowego podziału administracyjnego, w okresie tworzenia nowych zwiększonych gromad. Mówił o tym w referacie towarzysze Bierut, mówili w dyskusji tow. Zawadzki i Zambrowski.

Dokonuje się — powiedzmy otwarcie — rewolucja w dziedzinie administracji, tym większa, że po dokonaniu wstępnej reformy w zakresie

zwiększenia gromad do lata tego roku, odbędzie się jesienią pierwsze wybory do gromadzkich rad narodowych i do rad wyższych stopni. Przygotowywanie się instancji partyjnych i władz państwowych do tych wielkich zadań, do walki z szerzoną już wrogą plotką na ten temat, przygotowywanie organizacyjne i polityczne, wprowadzenie nowego ducha do pracy rad — to jedno z podstawowych zadań w realizacji uchwał naszego Zjazdu.

Józef Stalin, mówiąc w 1926 r. o roli partii i klasy robotniczej w systemie dyktatury proletariatu powiedział: „Na dyktaturę proletariatu składają się kierownictwo wskazania partii — plus wykonanie tych wskazań przez masowe organizacje proletariatu — plus wcielenie ich w życie przez ludność. Wszelkie tendencje rad do unikania więzi z masami oznaczają rezygnację lub osłabianie siły jedynie zdolnej pod kierownictwem partii do wykonania ogromu trudnych krajowych i międzynarodowych zadań naszej rewolucji. Dlatego też tendencje te muszą być z całą pasją ujawniane u podstaw i zwalczane jako obce i wrogie naszym celom.”

Zaufanie mas do partii i władzy ludowej jest podstawą siły partii i władzy ludowej. A zaufanie to można sobie zaskarbić jedynie poprzez maksymalne zbliżenie się do mas pracujących, poprzez dobry własny przykład — uzasadniać tego nie trzeba — poprzez przekonanie ludzi na konkretnych doświadczeniach życiowych o słuszności linii partii.

W wielu powiatach i miastach na skutek różnych uwag zwracanych przez Komitet Centralny, zaobserwowano dużą poprawę w kierownictwie radami ze strony partii, zwłaszcza po odbytych w ubiegłym roku posiedzeniach plenarnych komitetów wojewódzkich i komitetów powiatowych, poświęconych sprawom rad narodowych.

W świetle jednak ciągle rosnących zadań rad narodowych wyraźnie uwidaczniają się braki w pracy instancji partyjnych z tymi podstawowymi transmisjami. Mimo istnienia komitetów Frontu Narodowego, rozbudowanych wokół haseł realizowanych

właśnie przez rady narodowe, tylko sporadyczne są przykłady stałej więzi rad narodowych z aktywnym Frontem Narodowym na wsi i w mieście, a przecież aktywny Front Narodowy powinien pomagać radom w realizacji zadań budownictwa socjalistycznego poprzez pracę wyjaśniającą, poprzez przodownictwo w rozwijaniu produkcji, poprzez rozbudzanie społecznej troski o warunki bytowej świata pracy, poprzez walkę z wrogiem. Komitety i organizacje partyjne ogólnie biorąc za słabo jeszcze kierują tą współpracą poprzez swoich członków. Projekty poprawek do statutu idą m. in. w kierunku wzmocnienia kierownictwa partyjnego w radach. Mówił o tym tow. Ochab i była też mowa o tym w dyskusji.

Nowy podział administracyjny, zbliżenie i zadziwienie silniejszej więzi władzy ludowej z masami pracującymi winno wpłynąć na szybszy rozwój świadomości politycznej i ogólnego wyrobienia społecznego ludności wiejskiej. Często winien docierać dobry odczyt i pogadanka, teatr i film, książka i gazeta, radio i kulturalna rozrywka — mądre i życzliwe słowo przedstawicieli terenowych instancji partyjnych i gromadzkich rad narodowych — a to pomoże w ukształtowaniu się oblicza nowej wsi.

Jest sprawą dużego znaczenia, aby w większym niż dotychczas stopniu komitety partyjne czuwały nad rozwijaniem kulturalno-oświatowej działalności rad narodowych. Walka o rozwój produkcji rolnej i o dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej musi być nieodłączna od walki o pogłębienie rewolucji kulturalnej na wsi.

II Zjazd partii pokazuje dobitnie, jaką wagę przywiązuje partia do roli transmisji, zwłaszcza do roli rad narodowych, jako najbardziej powszechnych organizacji masowych i organów władzy ludowej w rządzeniu państwem i kierowaniu życiem gospodarczym.

Wskazania II Zjazdu staną się dla całej partii nowym i skutecznym orężem w realizacji polityki zbliżenia do mas, coraz szerszego wiązania się z nimi poprzez rady jako organy władzy terenowej oraz wzmocnienia codziennego kierownictwa ze strony instancji partyjnych. (oklaski)

Przemówienia delegatów zagranicznych Apostolos Grozos członek KC Komunistycznej Partii Grecji (Skrót)

Drodzy Towarzysze!

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji witam II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Partia Komunistyczna i masy pracujące Grecji z ogromnym zainteresowaniem śledzą szybki rozwój Polski Ludowej.

Nasz kraj — Grecja znajduje się w stanie upadku, nie rządzi tam bowiem klasa robotnicza. W Grecji nie buduje się zakładów przemysłowych, lecz zanika się je. Kraj nasz liczy ponad 300 tys. całkowicie bezrobotnych i przeszło 900 tys. nawpół bezrobotnych. Stopa życiowa mas pracujących obniżyła się o 50% w porównaniu z okresem przedwojennym. W Grecji nie buduje się ani domów mieszkalnych, ani domów wypoczynkowych dla ludzi pracy, jak to dzieje się w naszym kraju. Nie buduje się tam ani nowych szkół, ani wyższych uczelni, ani też placówek dla dzieci, jak to dzieje się w Polsce, natomiast buduje się wiele obiektów służących celom wojennym. Wydatki na zbrojenia i przygotowania wojenne wynoszą 70% budżetu państwowego. Grecja przestała być krajem wolnym i suwerennym. Stała się ona kolonią imperializmu amerykańskiego. Układ grecko-amerykański z 12 października 1953 r. podporządkował Grecję „Jagom” (jak pogardliwie nazywa się w Grecji Amerykanów), w celu przekształcenia jej w bazę wojny napastniczej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Naród grecki, który przeżył okropności minionej wojny, walczy przeciwko polityce podporządkowania imperialistom swych interesów. Naród grecki nie chce zbro-

jeń i nowych wojen, nie chce by ojczyzna jego stała się Koreą na Bałkanach. Naród grecki nienawidzi okupantów amerykańskich tak samo, jak nienawidził faszystów i hitlerowców, którzy okupowali Grecję. Naród nasz pragnie żyć w pokoju i przyjaźni z narodami sąsiednich krajów — Albanii i Bułgarii, pragnie żyć w przyjaźni i współpracy ze wszystkimi narodami. Naród grecki nigdy nie będzie walczył przeciwko narodom Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Masy pracujące Grecji z radością i podziwem śledzą wielkie sukcesy narodu polskiego, uważając je za swoje własne, są one pełne uznania dla Polski Ludowej i jej narodu oddanego sprawie pokoju, walczącego o rozwój i pogłębienie przyjaźni między narodami.

Lud pracujący Grecji ceni wysoko dobrą wolę rządu Polski Ludowej, który dąży do współpracy i przyjaźni z Grecją.

Umowa handlowa polsko-grecka została powitana z uznaniem przez naród grecki, ożywiła ona nasz handel, a przede wszystkim wywóz artykułów rolniczych, które z powodu zakazów i ograniczeń stosowanych przez imperialistów amerykańskich są zablokowane w kraju i nie znajdują zbytu na rynkach krajów kapitalistycznych.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Grecji wraz z całym ludem pracującym naszego kraju życzy bratniej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nowych sukcesów w budowie socjalizmu, w walce o podniesienie dobrobytu i poziomu kulturalnego ludności, w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Nikola Sandulovic członek Komitetu Wykonawczego Związku Patriotów Jugosłowiańskich (Skrót)

Przypadł mi dziś w udziale zaszczyt przekazania w imieniu i na polecenie Komitetu Wykonawczego Związku Patriotów Jugosłowiańskich najgorętszych, bojowych, braterskich pozdrowień II Zjazdowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącemu — towarzyszu Bolesławowi Bierutowi.

Wyrażając uczucia komunistów Jugosłowiańskich, którzy dochowali wierności marksizmowi-leninizmowi i zasadom internationalizmu proletariackiego, uczucia jugosłowiańskiej klasy robotniczej i wszystkich demokratycznych i postępowych sił naszego kraju, witam w osobach delegatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — bratni naród polski, naród budowniczy nowego, socjalistycznego społeczeństwa.

Tragedia naszego ruchu komunistycznego i naszego kraju polegała na tym, że Komunistyczna Partia Jugosławii, po dojściu do władzy, nie potrafiła, z powodu poważnych błędów ideologicznych i organizacyjnych, zniszczyć kontrrewolucji w swych własnych szeregach. Nie potrafiła ona zaważać zderzenia maski z agenty wroga, który zagroził się w kierownictwie na najwyższym szczeblu. Nie potrafiła oczyścić partii z wyluzowanych zasad obłudników, którzy wśliznęli naszem ludowi na kark w roli „wielkorządzących” nie potrafiła uchronić jej przed podstępem wroga zdrady, zatruwającym cały organizm partyjny i państwowy. W rezultacie spotkała nasz kraj katastrofa.

Już 6 lat naród Jugosławii przeżywa najtrudniejszy okres w swej wielowiekowej historii. Naród Jugosławii nie chce znieść i nie może dłużej znieść sytuacji, w jakiej znalazł się w wyniku antynarodowej, zagranicznej i wewnętrznej polityki prowadzonej tytońskich, nie chce dźwigać jarzma niewoli imperialistów amerykańskich.

Nasz ruch czerpie swoją siłę moralno-polityczną z olbrzymich osiągnięć i zwycięstw obozu po-

koju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki. Proletariat jugosłowiański, który jest trzonem naszego ruchu, coraz ofiarniej walczy o nową, ludową Jugosławie, odbudowując w ciężkich warunkach walki swoją rewolucyjną, prawdziwie Komunistyczną Partię Jugosławii, dzierżącą wysoko sztandar niepodległości narodowej, demokracji i proletariackiego internationalizmu.

Sojusz robotniczo-chłopski stanowi główną podstawę naszej walki. Pod kierownictwem klasy robotniczej rozwijał się silnie ruch chłopski w naszym kraju, zwłaszcza w ubiegłym roku, gdy nastąpił rozkład kulackiego systemu „spółdzielczego”.

W ostatnich latach rozszerzył się znacznie ogólnonarodowy ruch w obronie pokoju, w którego szeregach stają wszyscy, którym leży na sercu święta sprawa pokoju. Nasze narody widzą, że układ między Jugosławią, Grecją i Turcją, stanowiący główne źródło napięcia na Półwyspie Bałkańskim, stwarza dla naszego kraju niebezpieczeństwo wojny i katastrofy narodowej. Żądają one więc anulowania tego układu, domagają się, aby Jugosławia wypowiedziała się za projektem układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, przedstawionym przez delegację radziecką na konferencji berlińskiej.

Związek Patriotów Jugosłowiańskich uważa za swe najświętsze zadanie zespólenie wszystkich istniejących w naszym kraju ruchów oporu w jeden wspólny potok, zmierzający do skierowania Jugosławii na jedynie słuszną drogę pokoju i niezawisłości narodowej, drogę powrotu do opartej na równości praw współpracy ze wszystkimi krajami demokratycznymi.

Od zwycięstwa w tej walce zależy dalsze losy Jugosławii. Wielkie dzieło, o które tak mężnie walczyliśmy i w imię którego tak ofiarnie pracujemy, jest naszą wspólną sprawą.

Cel: dobro ogółu pracującego chłopstwa

Z wielką radością przyjął ogół chłopstwa pracującego uchwałę rządu o tworzeniu gromadzkich rad narodowych w miejscach dotychczasowych, w niedostatecznym stopniu związanych z ludnością — gminnych rad narodowych. Tym samym chłopci staną się pełniejszymi gospodarzami terenu i będą mogli jeszcze lepiej dbać o rozwój gospodarczy — kulturalny swoich wiosek.

Obecnie na zebraniach gromadzkich żywo dyskutuje się granice przyszłych jednostek administracyjnych. Niejedną trudność sprawi wybór siedzib gromadzkich władzy, która ma zasięgiem swoim obejmować po kilka dotychczasowych gromad, tak, by nowa gromada liczyła nie mniej niż 2 tysiące mieszkańców. Nowa siedziba musi być centrum nie tylko życia gospodarczego, ale i kulturalnego, musi skupiać całość życia wsi. Stąd powinna być w niej 7-klasowa szkoła podstawowa i poczta, możliwość rozwoju dla GS-ów z łatwym dojazdem do stacji kolejowej itd.

Zebranie aktywistów z kilku gromad w Siennie (pow. Wągrowiec) wykazało, że tak zasięg granic, jak i wybór siedziby nie jest łatwy. Plan gminny przewiduje utworzenie nowej gromady z 4 wiosek: Łazisk, Sienna, Długiej Wsi i Ochodzy. Wszyscy delegaci, oprócz Łazisk, na siedzibę nowych władz wyznaczyli Siennę. Za tym projektem przemawia: szkoła, poczta, bliskość stacji kolejowej, pomieszczenia na biura i dla gromadzkich sklepów oraz punktów skupu. Delegacja Łazisk z sołtysiem Tylekiem na czele wysunęła drugi projekt, projekt dla nich jedynie dogodniejszej siedziby w

Ochodzy. Realizacja tego projektu pociągnęłaby za sobą duże wydatki na nowe budynki i na przeniesienie już istniejących w Siennie placówek. Tymi argumentami nie dała się przekonać delegacja z Łazisk, obstając przy swoim projekcie.

Z powodu tego, że podobna sytuacja może mieć miejsce i w innych gromadach przy wyborze nowych siedzib dla władz administracyjnych, warto to zagadnienie bliżej rozpatrzyć, aby wyciągnąć właściwe wnioski.

Reorganizacja wiejskich rad narodowych winna odbyć się bez wydatków finansowych. Lepiej za zaoszczędzone pieniądze pobrać nową świetlicę, czy przedszkole — słusznie na zebraniu w Siennie stwierdził przewodniczący Prezydium GRN Wągrowiec-Południe. Nie które wioski oddalone od odpowiedniejszego i wytypowanego przez ogół centrum powinny zrezygnować z pewnych udogodnień na korzyść całej przyszłej gromady zbiorowej.

— Ależ do Sienna prowadzi zła droga! — rzucił argument sołtys z Łazisk ob. Tylek. Tak, to prawda. Ale zadaniem nowej władzy będzie zlikwidować wszystkie złe drogi, a pobrać nowe czy to z funduszy powiatowych, czy własnym wysiłkiem, jak do tego czasu zrobiło wiele gromad i gmin. Należy pamiętać, że nowa sieć administracyjna właśnie po to powstaje, aby wieś szybciej wyprowadzić z zacofania, z kłopotów dróg i aby wnieść w nią nowe, lepsze życie, dać jej lepsze warunki rozwoju.

Celem jak największego udogodnienia można by przesunąć granice zasięgu nowych gromad. Nie zawsze jest to jednak możliwe z powodu i odległości i trudności gospodarczych. Bezwzględnie

przy każdym podziale terenu musi być przede wszystkim uwzględniony interes ogółu chłopstwa. Nie może mieć miejsca bezduszne rozwiązanie tego zagadnienia według widzi mi się projektodawców. Nad tym czuwać powinno samo chłopstwo. To przecież teren, o którym poprzez wyłonioną z siebie radę będą decydować w wielu ważnych sprawach.

Nie chodzi bowiem o to, czy przykładowe Łaziska będą należały do tej czy owej gromady, czy rada zbiera się będzie w Siennie, czy w Ochodzy, ale o to, by wszyscy chłopcy tych 4 wiosek byli jak najbliżej swojej władzy, wszyscy brali w niej udział i osobiście i poprzez swoich delegatów. Wówczas władza ludowa będzie jeszcze silniej związana z masami chłopskimi i masy chłopskie z nią. Wtedy szybciej i lepiej będzie można realizować politykę budowy lepszej przyszłości, powiększenia produkcji rolnej, wzrostu dobrobytu. To przede wszystkim ma na celu uchwalenie jej usunie bezwzględnie międzygromadzkie nieporozumienia.

W ośrodkach wiejskich powstają punkty apteczne

Poznańskie Przedsiębiorstwo Aptek w celu usprawnienia rozprzeczania leków wśród ludności wiejskiej zorganizowało m. in. sprzedaż leków gotowych i artykułów sanitarnych przez punkty apteczne typu A, których do chwili obecnej uruchomiono 10 w ośrodkach wiejskich woj. poznańskiego.

Organizuje się również punkty apteczne typu B, których pracuje już 63, głównie w PGR, spółdzielniach produkcyjnych, punktach felcerskich itp.

W punktach typu B znajdują się leki w opakowaniach fabrycznych (specyfiki), najpotrzebniejsze leki w tabletkach, dostarczane przez apteki macierzyste, a wydawane przez miejscowych felcerów wgl. wykwalifikowane pielęgniarki. (ha)

Miliony wydobyte z serwatki

Zakłady mleczarskie zarówno w Wielkopolsce, jak w całym kraju wylewały codziennie do kanałów tysiące litrów serwatki, z której można produkować stosowany w tak szerokim zakresie w przemyśle farmaceutycznym cukier mlekowy (laktose), służący również do produkcji penicyliny. Aparatura używana do wyciągania cukru z serwatki była bardzo skomplikowana, kosztowna, zainstalowanie jej pociągało za sobą duże inwestycje i w dodatku trzeba ją było sprowadzać z zagranicy. Serwatke wysyłano więc do wytwórni laktazy w Dzierżonowie. Nie rozwiązywało to jednak zagadnienia. Produkcję podrażały koszty transportu.

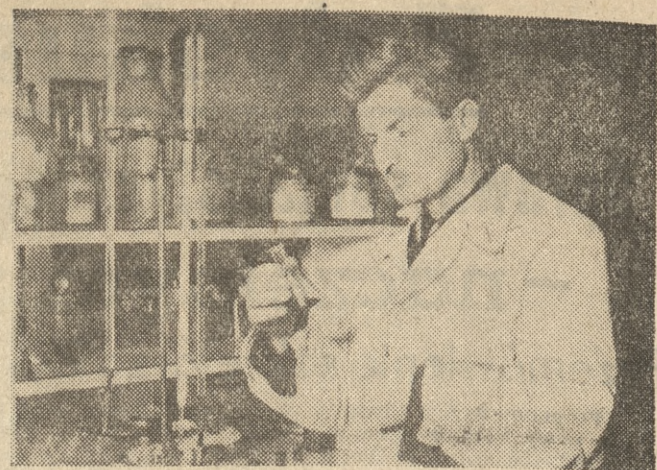
Należało więc pomyśleć o skonstruowaniu prostego, taniego urządzenia, które można by zastosować w każdej mleczarni.

Tak myślał inż. Stefan Sujak z Ekspozytury - Wojewódzkiej Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego w Poznaniu.

Długotrwałe próby udaly się. Inż. Sujak skonstruował proste, tanie urządzenie do produkcji laktazy, które można zastosować bez trudności w każdym zakładzie mleczarskim. W roku 1951 uruchomiono w województwie poznańskim urządzenie próbne. W roku 1952 — kilka punktów doświadczalnych, które z końcem roku dały pierwsze produkty. W 1953 roku cenne urządzenie inż. Sujaka zaczęło stosować w wielu zakładach w całym kraju.

Inż. Stefan Sujak jest autorem 30 pomysłów racjonalizatorskich i kilku patentów, które przyniosą olbrzymie korzyści gospodarce narodowej. Sama tylko produkcja cukru mlecznego prowadzona w oparciu o jego urządzenie, przynosi miliony oszczędności w ciągu roku.

Inż. Sujak należy również do grupy osób, które wspólnie z prof. Janickim opracowały metodę wydobycia witaminy B₂ z masy polaktozowej, wyrzucanej. Obecnie witaminę B₂ produ-



Inż. Sujak przeprowadza próby w laboratorium.

kować się będzie z melasy bądź w postaci krystalicznej, czy koncentratu i używać jako dodatku do różnego rodzaju środków odżywczych, celem powiększenia ilości zawartych w nich witamin.

Z dr. Stanisławem Jankowskim z katedry Technologii Rolnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu inż. Sujak zgłosił ostat-

nio projekt wykorzystania wytrąconej z serwatki albuminy i globuliny do produkcji pieczywa specjalnego, dla wzbogacenia wartości odżywczych.

W świetle tych usprawnień okazało się, że wylewana poprzednio serwatka posiada dużą wartość, gdyż z każdego litra serwatki można wydobyć różne specyfiki o wartości 1 zł.

Ser i dowcip

Chyba wszystkim jest znane popularne powiedzenie: ser zaostroża dowcip...

Dlaczego właśnie ser? Co za związek istnieje między dowcipem a serem?...

Trudno byłoby znaleźć odpowiedź na to pytanie (posiadając nawet poważne zapasy dowcipu) gdyby nie pomoc żywieniowców i biochemików. Okazało się bowiem, że można doszukiwać się pewnego związku między dowcipem i... serem. Ten ostatni bowiem zawiera pokorne ilości kwasu glutaminowego sprzyjającego sprawnej pracy i rozwojowi umysłu ludzkiego, wpływającego na samopoczucie psychiczne, usuwającego objawy zmęczenia po pracy umysłowej itd... itd...

Jeśli jednak zakwestionujemy skuteczność sera pod tym względem, to pamiętajcie, że sery, mleko i wszelkie przetwory mleczne są przede wszystkim bogatym źródłem białka zwierzęcego, które należy do tych składników odżywczych, których spożywamy ciągle za mało. Naszym głównym źródłem pokarmu są produkty wysokokaloryczne, bogate w węglowodany,

a więc ziemniaki, chleb, mąka i cukier. Tymczasem do sprawnego funkcjonowania organizmu potrzebne są składniki zwane „ochronnymi“, to znaczy białko, sole mineralne witaminy i mikroelementy. Tych składników odżywczych zawierają dużo — mięso, mleko, warzywa oraz owoce. Niestety produkty te są znacznie droższe od ziemniaków, czy chleba i stąd często porównując wysokość spożycia jednej i drugiej grupy produktów żywnościowych — bada się jednocześnie w danym społeczeństwie, czy grupie wzrost stopy życiowej, ba... nawet rozwój życia kulturalnego i umysłowego.

... No, ale wróćmy do sprawy propagowania spożycia serów i mleka... Staje się to możliwe właśnie teraz, kiedy rozbudowa bazy technicznej i wzrost skupu umożliwiły przemysłowi mleczarskiemu zwiększenie produkcji mleka na potrzeby konsumpcyjne z 339 mil. l w 1949 r. do 632 mil. l w ub. roku, to jest o 87%, masła o 138%, serów tłustych i półtłustych o 256%.

Powiększenie masy skupowanego i przerabianego mleka wymaga z jednej strony sprawnie działającej sieci zlewni i mleczarni, a z drugiej strony nowoczesnej sieci przetwórczej i punktów detalicznej sprzedaży. Trzeba tu podkreślić, że nauka znacznie wyprzedziła praktykę przemysłu mleczarskiego, dając szereg ulepszeń, wynalazków i wskazań, których przemysł jeszcze nie może zrealizować. Dlatego też przed kilkoma dniami Prezydium naszego Rządu podjęło ważną i każdego z nas interesującą uchwałę, zmierzającą do podniesienia poziomu produkcji mleczarskiej i zaopatrzenia ludności w mleko i przetwory mleczarskie.

W ciągu najbliższych 2 lat nastąpi oddanie do użytku lub rozpoczęcie się budowa 75 nowoczesnych zakładów mleczarskich, między innymi w Kaliszu. Znacznie wzrośnie produkcja mleka butelkowanego, lodów oraz napojów mlecznych, szczególnie kefiru i jogurtu, które oby, jak najszybciej wyparły z naszych letnich jadłospisów malowarstwowości lemoniady, czy oranżady.

No i wreszcie nastąpi znaczny wzrost produkcji serów z mleka pasteryzowanego i czystych kultur serowarskich, kilkakrotnie powiększy się produkcję serów szlacheckich (właśnie żółtych). Jakiś twarogów i serów twarogowych polepszy się w br. przez zastosowanie pasteryzacji surowca. Twarogi i sery twarogowe produkowane będą w postaci formowanej w dogodnych dla konsumenta opakowaniach i smakach.

Jest więc nadzieja, że znacznie więcej spożywać będziemy białka zwierzęcego i kwasu glutaminowego, o którym na wstępie pisaliśmy. A zwiększenie spożycia białka — to przecież jeszcze jeden wskaźnik wzrostu naszego dobrobytu i to całego społeczeństwa równomiernie, a nie jednej, uprzywilejowanej jego grupy.

J. MILL.

Sprawy kultury

Obiadowy Teatr dla Dzieci „Gnom“ wystąpi w dniu jutrzejszym z premierą nowej sztuki. Będzie to jedna z najpiękniejszych baśni Andersena pt. „Paluszka“, w adaptacji scenicznej K. Jeżewskiej.

Występy odbywają się w sali Domu Żołnierza.

Znany poeta, dramaturg i eseista Ludwik Hieronim Morstin, który wziął udział w ostatnim „Czwartku Literackim“, spotka się raz jeszcze z poznańską publicznością jutro o godz. 19 w Klubie Kolportera Domu Książki przy ul. Armii Czerwonej. L. H. Morstin wygłosi prelekcję na temat swojej sztuki o Mikołaju Reju pt. „Polacy nie gęsi“, a także omówi ostatnie wydane książki swych przekładow: „Alkarda z Zalamei“ — Calderona, „Owczego Źródła“ — Lope de Vegi, „Antygony“ Sofoklesa oraz „Torquatto Tasso“ — Goethego.

Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w sekretariacie Klubu.

Atrakcyjny wieczór rozrywkowy pt. „Czarodziejskie spotkanie“ odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę w auli Uniwersytetu Poznańskiego. M. in. do „walki“ na scenie staną „Nemo“ — contra „Ramigani“. Sędzią głównym „tajemniczego“ spotkania będzie solistka baletu warszawskiego Krystyna Gall, sekundantami — Tadeusz Fijewski oraz piosenkarz Aleksander Saniewski, sędziami punktowymi — zespół gitar hawajskich Jana Ławrusiewicza, a kierownikiem — Marian Tokłowicz.

Początek imprezy — w sobotę o godz. 20.30, w niedzielę o godz. 17 i 20.

Muzeum Narodowe w Poznaniu przygotowuje obecnie otwierając nową, niezwykle interesującą wystawę, obejmującą prace współczesnych artystów — plastyków. Wystawa reprezentować będzie najnowszy dorobek postępowej sztuki 16 państw kapitalistycznych, m. in. Anglii, Holandii, Włoch, Argentyny, Finlandii i in.

Zgromadzi ona ok. 200 eksponatów (grafik, akwarel i rysunków) — o tematyce związanej z najaktualniejszymi problemami życia owych krajów.

Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, tj. 21 bm. o godz. 12.

(eh)

Wiele hałasu w domu Grandet'ów czyli o przedstawieniu w Teatrze Nowym

Motorem postępowania balzakowskich bohaterów jest pieniądź, fetysz kapitalistycznego społeczeństwa, wielkorządca burżuazyjnej moralności. Nie znajdziemy w całej „Komedii ludzkiej“ ani jednej człowieczej tragedii, gdzieby motorem konfliktu nie była walka o ileś tysięcy renty rocznej; nie znajdziemy również takiej charakterystyki, która by nie podawała, ile bohater tej renty ma, lub w przyszłości powinien odziedziczyć.

Powieść „Eugenia Grandet“ tkwi bardzo silnie w „Komedii ludzkiej“, choć swymi bohaterami nie jest organicznie związana z trzonem wielkiego cyklu; tkwi zaś, ponieważ ukazuje nieodzowny element, potrzebny do obrazu całości społeczeństwa kapitalistycznego; pokazuje jak pieniądź zabija uczucia — ojca do córki, ukochanego do dziewczyny, burzy szczęście, nie daje spokoju.

Nie żądzą zdobycia ucielek ziemskich dzięki pieniądżom, a gromadzenie ich dla samego faktu posiadania i władzy nad bliźnimi, są motorem uczynków starego Grandet'a. Sylwetka prowincjonalnego bogacza, skapca, tyrana domowego jest przemysłowa w najdrobniejszych szczegółach.

I takim pozostawiła go sceniczna adaptacja Andrzeja Wermiera. Dom w prowincjonalnym miasteczku Saumur jest powtórnie cichą, ponurą siedzibą, gdzie nad każdą decyzją wydania dla gościa dodatkowej racji cukru wisi gróźba starego Grandet'a. Nawet gorące uczucia Eugeni do Karola rozwijają się na kartkach powieści sennym strumykiem. Nie ma w nich burzliwych namiętności — są okryte polityką posłuszeństwa przed tyranią ojcowiska. Tyle tylko, że Eugenia — nieodrodną córką Grandet'a — ma upór rodziciela. Jest jego kobiecym portretem, na co Balzak kładzie nacisk w dalszych kolejach jej losu, gdzie już adaptacja Wermiera nie sięgnęła. Byłby to bowiem zbyt techniczny dla przedstawienia teatralnego akt piąty.

Także dwa stronnictwa w walce o 16 milionów posagu — państwo des Grassins i Gruchot'owie są ludźmi umiarkowanymi rozważać każdy swój krok i odczuwać, znającymi wszystkie drogi prowadzące do mamony. Obie mieszczańskie „partie posagowe“ stosują zawiłą, perfidną wojnę podjazdową o Eugenię, która zresztą stary Grandet wykorzystuje do swych celów. Burżuazyjna elita Saumur to jednak w żadnym wypadku gromadka naiwnych prowincjuszy. O! Balzak znał swoją klasę. Mógł jej przedstawicielom poskąpić kultury, wiedzy, etyki — nie żałował nigdy sprytu, gdy chodziło o pieniądze.

Gdy spojrzeć na galerię typów, przetrwanych na dramacie dzieła Balzaka, rzecz prosta przede wszystkim wypada się zatrzymać na roli tytułowej. Czy Eugenia zmienia się z aktu na akt? Czy kosztownie w swych uczuciach? Czy widać przedzierzgnięcie się jej z prowincjonalnego dziewczątka w dziedziczkę i władczynię milionów? Maria Bakka w roli Eugeni dała wszystkie stadia rozwoju tej postaci, jak się nam zdaje, w zgodzie z intencją powieści. Kontrast między pierwszym (świeżą, wiośnianą, uczuciową, młodą dziewczyną), a ostatnim aktem sztuki, gdzie Eugenia ukazując się jako wyniosła dziedziczka Grandet'ów przemawia do widza w sposób jasny i przekonujący.

Watpłyn natomiast, czy największy realista XIX wieku zgodziłby się np. z rolą Grandet'a w ujęciu Władysława Stomy. Kierownictwo teatru odczytało zresztą właściwie charakter Grandet'a. Czytamy bowiem w programie: „Ze świetnie narysowaną postacią starego Grandet'a, DORABIAJĄCEGO SIĘ NA LUDZKIEJ KRZYWDZIE KAPITALISTY I DRAPIEŻNIEGO SKAPCA, groźnego zarówno dla obcych jak i swoich kontrastuje... itd“. Niestety przedstawienie w Teatrze Nowym odbiegało od wskazań programu. Grandet był raczej tylko skapcem, naiwnie kochającym złoto, hałaśliwym, despolitycznym. Władysław

Stoma nie wydobył nieodzownej drapieżności człowieka, który skrada się ku kleszeniom bliźnich, jak tygrys w dżungli.

Podobnie i inne role odbiegały od balzakowskich postaci. Kragiły, obrotowy spryciarz, bankier des Grassins w grze Janusza Mazanka nabrał fałszywych cech safandulstwa. Podział się gdzieś balzakowski kapłan spekulacji bankowych. Suchy, sztywny, pozbawiony uczuć, ponury, wyrachowany sędzia Gruchot de Bonfons stał się w interpretacji Olecha Molińskiego pełnym życia, zgoła wesołym dandysem prowincjonalnym. Trudno uwierzyć, że ten uśmiechający się dobrótliwie jegomość jest sędzią, ba! — Prezydentem Trybunału. Karol Grandet (Rafał Kajetanowicz) prawil kłliwe dusery bez znajomości rzeczy, jaką w tej materii bywałec paryskich salonów powinien posiadać. Nie ukazuje też w pierwszym akcie tego uczucia wobec Eugeni jakiego wskazuje powieść Balzaka. W dopisanym przez Wermiera epizodzie IV aktu — dla odmiany nieco zbyt brutalny.

Można by jeszcze dyskutować, czy Nanan — Romy Andrzejewskiej rzeczywiście pochodził z domu Grandet'ów, czy nie. Czasem trochę zbyt „swojsko“ się zachowuje: nie jak z mieszczańskiego domu z okolic Loary, a z powieści Rodziewiczówny o szlacheckim dworku po powstaniu styczniowym. Jednak w ogólnych zarysach zgodna jest z charakterem balzakowskim.

Poza rolę tytułową Marii Bakki najbardziej balzakowskimi były dekoracje Romana Feniuka. Ich szarżowna, skąpość wystrojów, jest jakby wzięta wprost z powieści.

Jeszcze kilka słów o komentarzu „od-teatralnym“. Trudno zrozumieć cel tego zamierzenia. Aktorzy nie czują się świetnie, gdy przy otwartej kurtynie komentator pokazuje ich palcem. Publiczność także. Nie jesteśmy przecież małymi dziećmi, którym wszystko trzeba wyłożyć łopatologicznie.

J. MILL.

Z WIELKOPOLSKI

DO KONKURSU HODOWLA-
NEGO w pow. krotoszyńskim
przystąpiło dotychczas 1.717 go-
spodyń wiejskich, w tym 325 z
gminy Pogorzec. (F.K.)

II MIEJSCE W POLSCE, a I
w województwie i propozycje
przebiegi otrzymała Średnia
Szkoła Zawodowa Metalowa w
Kępnie za wyniki w nauce i
współzawodnictwie. Wreczenie
dyplomu odbyło się w auli
Liceum Ogólnokształcącego, po-
czym w części artystycznej wy-
stąpiły zespoły młodzieży szkol-
nej. (pz)

USPRAWNIA SWA DZIAŁAL-
NOŚĆ placówki handlu uspołecz-
nionego we Wronkach powiat
Szamoty. Znalazło to wyraz
w uchwałach powziętych na pu-
blicznej sesji MRN. (jki)

WIELKA LICZBA KAMIENI
zalega pola Spółdzielni Produk-
cyjnej Nierengowo, pow. Wrześ-
nia. Kamienie te, stanowiące cen-
ny materiał do budowy dróg —
nie powinny dłużej zaważać
spółdzielcom w pracach polo-
wych. Zespołowym wysiłkiem
da się je na pewno usunąć.
(jspa)

DUŻE BRAKI ARTYKUŁÓW
spożywczych i przemysłowych
dają się odczuć w sklepach GS
w Przysrach. Winę za to ponosi
wrześniński PZGS, który nie
troszczy się o pełne zaopatrze-
nie podległych sobie placówek
handlowych. (jspn)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Mecz towarzyski leszczyńskiej
Gwardii z jedenastką juniorów
gwardzkiego Kolejarza zako-
ńczył się zwycięstwem gward-
zistów 12:1. W Rogoźnie rezerwy
Kolejarza (Leszno) zremisowały
2:2 z pierwszym zespołem miej-
scowego Kolejarza.

Pięściarze Kolejarza (Leszno)
ulegli na własnym terenie swe-
mu imiennikowi z Inowrocławia
— 5:13.

W spotkaniu piłki siatkowej
pomiędzy Zrywem—PTM i Zry-
wem przy Liceum Weterynary-
nym, po słabej, równorzędnej
grze, zwyciężyła drużyna PTM
2:1. Koszykarze jej wygrali rów-
nież mecz z Liceum Wt. 94:60.
Najlepszym graczem u zwycięz-
ców był Czerniak — zdobywca
61 punktów.

Mosłńska A.klasowa Spółnia
gościła w Śremie, gdzie w me-
czu towarzyskim pokonała swo-
ją imienniczkę, zespół B.klaso-
wy 2:1. Miejscowy WKS zwy-
ciężył II drużynę Spółni 6:1.
Juniorzy Spółni (Śrem) wyszli
zwycięsko z meczu z II drużyną
Kolejarza 4:1.

Towarzyskie spotkanie w te-
nisie stołowym, rozegrane w
Nekli, rozstrzygnięte na swoją ko-
ryść z wynikiem 8:2 miejscow-
y LZS nad LZS (Wiry).

W mistrzostwach szachowych
LZS-ów powiatu wolsztyńskiego

Hodowla kalafiorów na wysokim poziomie ...ale z sadownictwem i warzywnictwem kiepsko

Powiat rawicki znany był
kiedyś z doskonałych planta-
cji agrestu, porzeczki i tru-
skawek, a zwłaszcza kalafio-
rów. Rozwijało się tam rów-
nież sadownictwo.

Dzisiaj niestety warzywnictwo
i sadownictwo podupadło.
Tak np. Powiatowa Szkoła
Drzewek Owocowych wysłała
w ubiegłym roku do woje-
wództwa kieleckiego 20 000
krzewów porzeczki i agrestu,
natomiast plantatorzy rawic-
cy zakupili tylko 500 krze-
wów.

Omówieniu potrzeb miej-
scowych plantatorów poświę-
cono naradę, zwołaną przez
PZGS w Rawiczu, w której u-
dział wzięli delegaci spółdziel-
ców i produkcyjnej oraz
chłopi.

Dyskusja wykazała brak
dostatecznej troski o rozwój
sadownictwa i warzywnictwa
ze strony Prezydium PRN jak

DRUKARNIA: — Zakłady
Graficzne im. M. Kasprzaka,
Poznań.

K-5—10319

1 gminnych rad narodowych.
Plantatorzy są zbyt rzadko
instruowani o najnowszych
sposobach uprawy, a delega-
tura CZHOW nie zaopatruje
ich w ramy inspektowe,
skrzynki, nawozy sztuczne i
środki ochrony roślin.

6 tys. przetoczeń krwi w ciągu roku

Istniejąca od roku Stacja
Krwiodawstwa przy Szpitalu
Wojewódzkim w Zielonej Gó-
rze, obejmując swym zasię-
giem punkty krwiodawstwa
przy wszystkich szpitalach
powiatowych. Dzięki nowo-
czesnym urządzeniom stacji,
placówka ta oddaje coraz
większe usługi lecznictwu. W
pierwszym roku istnienia sta-
cji dokonano ponad 6 tysię-
cy przetoczeń krwi. Ilość
krwiodawców wzrosła ostat-
nio do 700, podczas gdy z
chwila założenia stacji było
ich tylko 200.

W punktach przy szpi-
talach powiatowych oddaje
krew ponad 1300 krwiodaw-
ców. Powiaty: Gorzów i Żary
posiadają ich największą
ilość.

Do niedawna jeszcze punkt w
Gorzowie należał do mocno za-
niechcianych, a krwiodawcy po-
zbawieni byli należytej opieki.
Sytuacja ta zmieniła się od cza-
su objęcia kierownictwa przez
dr. E. Staffa. Po dokonywanej
obecnie przebudowie wnętrza
szpitala i kapitalnych remontach
urządzeń, punkt zostanie zorga-
nizowany na poziomie stacji.

Dobrze rozwija się również
punkt krwiodawstwa przy Szpi-
talu Powiatowym w Żarach. —
Świadczy o tym stale wzrastają-
ca liczba krwiodawców.

W roku bieżącym kilkudziesię-
ciu krwiodawców z całego wo-
jewództwa otrzyma bezpłatne
skierowanie na wczasy. (czm)



Szkolą się i pracują nad rozwojem kultury wsi

Malowniczy pałac w pięk-
nym parku jarocińskim pa-
mięta rozmaite czasy. Przed
wojną był on prywatną re-
zydencją niemieckiej rodziny
książęcej; obecnie stał się
szkołą młodych kadr biblio-
tekarzy, którzy z całej Polski
zjeżdżają tutaj na specjalnie
organizowane dla nich kursy.
Czynny od 5 lat Państwowy
Ośrodek Kształcenia Bibliote-
karzy, przeszkolił wielu fa-
chowców dla różnego typu bi-
bliotek publicznych.

Obecnie przeprowadza się tu-
taj dwa — odmiennego rodzaju
kursy. Pierwszy przygotowuje
bibliotekarzy na stopniu śred-
nim i obejmuje przedmioty za-
wodowe. Kurs ten daje absol-
wentom uprawnienia 4-letniego
Liceum bibliotekarskiego. 40 prze-
szkolonych na nim fachowców
zasili w bieżącym miesiącu na-
sze kadry bibliotekarskie. Dru-
gi kurs, wyższy, kształci pra-
cowników bibliotek miejskich,
wojewódzkich i powiatowych.
W ciągu roku studiów słucha-
cze zdobywają wiadomości prak-
tyczne związane z zawodem. Na
wybrany temat piszą następnie
pracę domową, ocenianą przez
wykładowców Ośrodka. Po rocz-
nej praktyce terenowej wraca-
ją na tzw. kurs końcowy, po
którym składają egzaminy.

Uczestnicy wszelkich kur-
sów biorą żywy udział w ży-
ciu kulturalno - oświatowym
Jarocina. Organizują zespoły
artystyczne, pomagają świe-
tlicom oraz wyjeżdżają z wy-
stępami do spółdzielni pro-
dukcyjnych.

W bieżącym roku jarociń-
ski ośrodek zorganizuje oko-
ło 18 kursów różnego stopnia
i rodzaju — m. in. dla pra-
cowników bibliotek gmin-
nych, dziecięcych oraz dla
pracowników administracji
bibliotecznej.

Już wkrótce otwarty zos-
ta nie w ośrodku specjalny
gabinet metodyczny, który przy-
gotowywać będzie materiały
dla poszczególnych kursów.

Brak warsztatów kołodziejskich

Już od dawna chłopci czarn-
kowscy narzekają na brak war-
sztatów kołodziejskich. Nieraz
całymi miesiącami trzeba czekać
na wykonanie roboty, bo jeden
warsztat kołodziejski obsługuje
blisko 800 gospodarstw.

Prezydium PRN w Czarnko-
wie przewidziało konieczność uru-
chomienia w każdej gminie
jednego warsztatu kołodziejskie-
go. Sprawę tę poleciło załatwić
referatowi przemysłowemu oraz
Cechowi Rzemiosł Różnych w
Czarnkowie, który powinien za-
jąć się spiesznie uzupełnieniem
kadr i szkoleniem nowych uc-
niów.

oraz pomoce naukowe dla bi-
bliotekarzy terenowych, zdo-
bywających kwalifikacje dro-
gą samokształcenia. Pewne
materiały ogłaszane będą rów-
nież w specjalnym biulety-
nie.

Ośrodek Kształcenia Biblio-
tekarzy stał się dziś poważ-
ną placówką, która przynosi
dużą pomoc w organizacji
pracy rosnącej sieci biblio-
tek.

(Alski)

Kioski w niedzielę muszą być otwarte

Przejęcie kiosków w Czarnko-
wie przez MHD nie przyniosło,
jak dotąd, spodziewanej poprawy
i podniesienia sprawności dro-
pnej sprzedaży. Niedość, że PPK
„Ruch” niedostatecznie zaopa-
truje kioski w prasę — to
MHD w dodatku, nie dba zupeł-
nie o zaopatrzenie społeczeń-
stwa w drobne artykuły. Szcze-
gólnie w niedzielę nie ma mowy
o kupieniu gazet, papierosów i
słodczych. Wszyskie kioski za-
mknięte są na cztery spusty.

Przyczyna tego leży w nieure-
gulowaniu stosunków płacy i
pracy pomiędzy MHD a sprze-
dawcami. Odkąd zniesiono war-
unki płacy, oparte na prowizji
procentowej, sprzedawcy nie o-
twierają w niedzielę kiosków —
gdz się za ten dzień nie otrzymują
wynagrodzenia.

Wydaje się nam, że sprawy te
należy jak najszybciej uregulo-
wać. Otwarcie kiosków w nie-
dzielę jest bowiem jednym z wa-
runków należytego zaopatrzenia
ludzi pracy.

STEFAN SURMA
korespondent „Głosu”

20 KRONIKA MARZEC

SOBOTA	
Anatola, Bugeni	
Słońce w.: 5,40	
zach.: 17,46	
Księżyc w.: 19,34	
zach.: 5,40	

Zachmurzenie duże. W cią-
gu dnia przejaśnienia. Nieco
chłodniej. Temperatura nocą
około — 2 st. C., dniem ma-
ksymalna w pobliżu 0 st. C.
Wiatry słabe lub umiarkowa-
ne z kierunków południo-
wych.

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium
Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomo-
ści: W związku z przystąpieniem do budowy
drogi ul. Głuszyna zamyka się od zaraz ul. Głu-
szyna na odcinku od ul. Staroleckiej do ul.
Nowosądeckiej. Objazd skierowuje się przez
Krzyszyn. K704

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego z wieloletnią praktyką —
mieszkanie zapewnione oraz technika — elektry-
ka, technik — mechanika zatrudni zaraz
Lubuska Wytwórnia Win w Zielonej Górze, ul.
Daszyńskiego 16. Zgłoszenia należy kierować
do Działu Kadr Lubuskiej Wytwórni Win. K573

Inspektora transportu z praktyką zatrudni za-
raz Wojewódzki Zarząd Wodno-Melioracyjny
w Poznaniu, ul. Towarowa 53. K630

Głównego księgowego zatrudni Dolnośląska Fa-
bryka Kleju w Nowej Soli, ul. Zielonogórska
11/13. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kie-
rować do referatu personalnego fabryki. K648

Techników sanitarnych ze znajomością robót
ogrzewniczych poszukuje Zjednoczenie Bu-
dowlane Wojskowe — Dział Personalny
Poznań, ul. Solna 12. K663

Księgowego — kosztowca zaangażują zaraz Po-
znańskie Zakłady Środków Odżywczych. Zgło-
szenia kierować do Działu Kadr, Poznań —
Bałtycka 85. K664

Sam. referenta racjonalizacji i współzawo-
dniczą przyjmie zaraz Poznański Zespół Bu-
dowlane Przemysłu Drobnoego Poznań, ul. Ro-
koszowskiego 117. Warunki płacy wg Układu
Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K682

Kierownika gospodarstw, agrotechników, zoo-
techników, brigadierów polowych i hodowla-
nych, księgowych technicznych i 2 gl. księgo-
wych przyjmie zaraz Zjednoczenie PGR Go-
rzów. Mieszkanie zapewnione, uposażenie wg
obowiąz. Układu Zbiorowego dla pracowników
PGR. Zgłoszenia przyjmuje Zjednoczenie PGR
Gorzów, ul. Teatrna 26. K680

Instruktorów księgowości, głównych i star-
szych, księgowych w terenie lub z dymcyem
w Poznaniu poszukuje przedsiębiorstwo prze-
mysłowe. Zgłoszenia: Centralny Zarząd Przem-
ysłu Ceramiki Budowlanej „Zachód” Poznań,
ul. Libelta 1a, pokój 28. K668

Technika-mechanika na stanowisko konstruk-
tora oraz inżyniera względnie technika na sta-
nowisko kier. Biura Konstrukcyjnego zatrud-
nia natychmiast Zakłady Gazownictwa Okręgu
Poznańskiego. Zgłoszenia należy kierować do
Sekcji Personalnej Zakładów Gazow. Okr. Pozn.
Poznań, ul. Grobla 15, pokój 214. K695

Głównego księgowego-fachowca najchętniej z
praktyką w przedsiębiorstwach budowlano-
montażowych oraz dwóch techników zaraz
przyjmie Wrocławskie Zjednoczenie Elektro-
montażowe ZM Poznań, ul. Kochanowskiego 7.
K678

FLISKI

wywrótki do balonów „tri” (trójchloro-
etylen) kupi Sp-nia Farmaceutyczna,
Poznań, św. Wojciecha 29. K688

Nieruchomości

Parcela — domki wille
kamienice, kupno — sprze-
daż, załatwia solidnie:
„UNION” Poznań, Nowowiejs-
kiego 9. 22238g

Plac budowlany, 1 lub 2 mor-
gi, w Lesznie, ul. Strzelecka,
sprzedam. Wiadomość: Jan
Thiel, Leszno-Zaborowo, Ko-
ścielna 22. 3613p

12 morgi roli na Winarach,
na ogrodnictwo lub zielar-
stwo, oddam w dzierżawę.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dia 23106g.

Dom z budynkiem gospodar-
czym, ogrodem i łąką w Wol-
szynie, sprzedam. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, nr 23130g.

1/2 ogrodu z mieszkaniem do
wykończenia, sprzedam. Po-
znań, Wodna 12, m. 2. 23107g

Sprzedaż

Skrzypce francuskie, dobre,
sprzedam. Poznań, Litewska
3, m. 2. 23107g

Samochód osobowy marki
„Audi” — kabriolet, 6 cylin-
drowy 2. 3. l. po general-
nym remoncie, dobrze utrzy-
many, sprzedam. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dia 23046g.

NAPRAWY OBUWIA

wykonuje: szybko, tanio i solidnie

Spółdz. Inwal. im. Gen. K. Świerczewskiego

Punkt Usługowy szewski nr 1

ul. Garbary nr 46

Punkt Usługowy szewski nr 2

ul. Rokossovskiego nr 84

Punkt Usługowy szewski nr 3

ul. Kanałowa nr 8

Usługi rymarskie wykonuje nasz punkt usługowy nr 4
Poznań, ul. Wszystkich Świętych 4a, II ptr.
Usługi rymarskie w terenie wykonują nasze brygady
lotne na miejscu za uprzednim zamówieniem. K693

Wózki dziecięce: antyka, ko-
szkowe, spacerowe, na lo-
żyskach i dla bliźniąt, pole-
ca: H. Świątek, Poznań, Wro-
cławska 13. 22681g

Rower męski, turystyczny, o-
brotowy i widełki chromowa-
ne, w bardzo dobrym stanie,
sprzedam. Poznań, pl. Ber-
nardyński 2, m. 2 — sutere-
na. 23132g

Pokładziec rasowy, 3-miesię-
czny piesek i suczka, zaraz
sprzedam. Poznań, Rokoso-
wskiego 72, m. 6. 23134g

Postaki, drzwi, sprzedam. Po-
znań, Żydowska 12, m. 3,
wejście z Mokrej. 23260g

Samochód osobowy, kabriolet,
w pierwszym rzędnym stanie,
„Horch”, sprzedam. Poznań,
Al. Lampego 5, Borowicz. 23388g

Lokale

2 pokoje z kuchnią, łazien-
ką, spiżarnią, balkonem, du-
żym, centralnym ogrzewa-
niem, łożniami, w centrum
Sopotu, zamienię na podobne
w Poznaniu. Dr. Rundt, Sopot,
Kosciuszki 11. 3575p

Zamienię mieszkanie 3-4-po-
kojowe z wygodami w Łodzi
na podobne lub mniejsze,
względnie domek jednorodzin-
ny w Poznaniu. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dia 23063g.

Zamienię pokój z dogodnym
użytkiem kuchni, przynależ-
ności na samodzielne, 2-po-
kojowe lub pokój z kuchnią.
Warunki do omówienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, nr 23078g.

+

Dnia 18 marca 1954 r.
zmarła nasza ukochana
matka, babka i prababka,
przeżywszy lat 92, 8p.

z Bakosów

Jadwiga
Piechowiak

Pogrzeb odbędzie się w
niedzielę, 21 bm., o godz.
14 z kaplicy cmentarnej
przy kościele w Swarzę-
dzu.

W głębokim smutku
pogrążona
RODZINA
23820g

Składnica Przemysłu Mleczarskiego W POZNANIU

ZAWIADAMIA

PT. Odbiorców, że w związku z inwen-
turą ZAMYKA SIĘ MAGAZYN Działu
Zaopatrzenia Technicznego w czasie
od 27 - 31 marca 1954 r.

MAGAZYN NABIAŁOWE
w dniu 31 marca 1954 r.

K691

Praca	Zguby
Uczeń krawiecki potrzebny. Rozwałka, Poznań, Drukar- ska 2, m. 12. 23142g	Zaginął pies „Murzynek” czarno - beżowy. Zwrot wy- nagrodzić. Poznań, ul. Polna 5, m. 5. 23390g
Pomoc do rocznego dziecka, potrzebna. Poznań, Czerwo- nej Armii 34, m. 8. 23168g	Zgubiono 11. 3. na ul. Świer- czewskiego, w drodze do przystanku tramwajowego, zegarek męski. Uczniowie znalazę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 500 zł. Kul- czycki, Poznań, Świerczew- skiego 21. 23444g
Czładek krawiecki, potrze- bny. Adres wskaże Biuro O- głoszeń, Świerczewskiego 3, dia 23149g.	Ogrodniczka starszego z dlu- gotną praktyką, przyjmie za- raz. Poznań, Orzeszkowej 18, m. 1. 23163g
Uczennica do pracowni ga- lanterii, potrzebna. Poznań, Czerwonej Armii 34, m. 8. 23167g	Artystycznie ceruje wszelką garderobę fachowo, szybko. Poznań - Łazarz, Engla 11, m. 9. 22991g
Ogrodnik potrzebny zaraz. Kaczmarek, Luboń k Pozna- nia — ogrodnictwo. 23344g	Wulkanizacja „Wigum”, Poz- nań, Strzelecka 21, tel. 96-40 naprawia szybko opony, det- ki, gumowe obuwie. 21153g

+

Dnia 17 marca 1954 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, 8p.

z Kraiskich

Wiktorii Napierała

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w sobotę, 20 bm., o godz. 11.40 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej na Jezcach.

W głębokim smutku pogrążeni
synowie, synowie i wnuki
Luboń, Poznań, Sopot. 23823g

